

Aleg. 35.

## Sprawozdanie

Wydziału krajowego w przedmiocie udzielania nauczycielom szkół ludowych zaliczek na płace.

### Wysoki Sejmie!

Od wielu już lat nauczyciele szkół ludowych czynią starania, ażeby im przyznano prawo do zaciągania bezprocentowych zaliczek, zwrotnych w ratach miesięcznych z pobieranej płacy.

Wnoszono w tej sprawie pojedynczo i gremialnie podania i petycje do władz szkolnych i do Wysokiego Sejmu; petycje te jednak z wyjątkiem kilku, przez Wysoki Sejm uwzględnionych szczególnych wypadków, pozostawały dotychczas bez skutku.

Na ostatniej sesji Wys. Sejmu Zarząd główny Towarzystwa pedagogicznego we Lwowie, działając w myśl uchwały walnego Zgromadzenia tegoż Towarzystwa, wniósł petycję w sprawie powyższej z prośbą o wstawienie do budżetu szkolnego odpowiedniej dotacyi, z którejby władze szkolne nauczycielom i nauczycielkom szkół ludowych w razie naglącej potrzeby udzielać mogły bezprocentowe zwrotne zaliczki na ich płace.

Petycja ta, przekazana komisji edukacyjnej, nie doczekała się załatwienia w Wys. Sejmie, i została wraz z innemi odstąpioną Wydziałowi krajowemu, wszelako w komisji była ona przedmiotem obrad, a nawet uchwały, która tak opiewa: „Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby po wysłuchaniu opinii Rady szkolnej krajowej sprawę co do udzielania zaliczek dla stałych nauczycieli i nauczycielek w szkołach ludowych zbadał i odpowiednie wnioski na najbliższej sesji sejmowej przedłożył.

**Alegat.** Mając pozostawione sobie załatwienie petycji, Wydział krajowy poszedł za wskazówką, zawartą w powyższej uchwale komisyjnej, i przede wszystkim zażądał opinii od Rady szkolnej krajowej. Opinia, jak %, wypadła po myśli petycji. Rada szkolna krajowa uważa za rzecz pożądaną, ażeby nauczyciele szkół ludowych mogli otrzymywać zaliczki na płace, te bowiem w danych okolicznościach stać się mogą prawdziwem dobrodziejstwem dla potrzebujących pomocy nauczycieli, chroniąc ich od konieczności zaciągania długów pod uciążliwymi warunkami, które często stają się przyczyną materialnej ruiny nauczycieli. Z drugiej strony jednak ułatwienie kredytu przez udzielanie zaliczek na płace, czyli bezprocentowych w ratach spłacalnych pożyczek, mogłoby nasunąć obawę nadużyć o tyle, że nauczyciele, mając nadzieję otrzymania zaliczki, będą pochopniejsi do czynienia większych wydatków, nie bacząc na to, że zaciągniętą zaliczkę umarzać trzeba w ratach, które przez czas pewien uszczuplą dochody, i tak dość skąpo wymierzone.

Obawę tę łatwo jednak uchylić, jeżeli udzielanie zaliczek ograniczać się będzie tylko do wypadków nadzwyczajnej wyjątkowej potrzeby, która poprzednio należyte sprawdzoną i stwierdzoną być winna, jeżeli słowem będzie pewność, że zaliczka będzie miała cechę koniecznej pomocy w potrzebie, a nie charakter łatwego bezprocentowego kredytu.

Ten warunek jest zdaniem naszym najważniejszym i stawiamy go na pierwszym miejscu jako *conditio, sine qua non*, dając mu zarazem wyraz praktyczny przez wstawienie do budżetu kwoty minimalnej na cel tych zaliczek.

Inne warunki udzielania zaliczek, podane w odezwie Rady szkolnej krajowej, przyjmujemy bez zmiany, jako odpowiednie i powszechnie praktykowane. I tak zaliczki udzielane być winny tylko nauczycielom albo nauczycielkom stałym, co najwięcej w wysokości trzymiesięcznej płacy, i tylko wtedy, jeżeli płaça żądającego zaliczki nie jest obciążoną żadnym innym zwrotem, oprócz stałej opłaty do funduszu emerytalnego. Zwrot zaliczki z płacy nauczycieli nastąpić winien najdalej w ciągu dwudziestu miesięcy od czasu jej otrzymania.

Uważamy również za rzecz zupełnie właściwą, aby zgodnie z wnioskiem Rady szkolnej krajowej fundusz przeznaczony na zaliczki koncentrował się w funduszu szkolnym krajowym, z którego w granicach kredytu tylko Rada szkolna krajowa miałaby prawo przyzwalać zaliczki.

Chociaż bowiem zaliczki na płace powinny być właściwie być udzielane z tego samego funduszu, z którego idą płace, t. j. z funduszy szkolnych okręgowych, to jednak w obec trudności oznaczenia w preliminarzach tych funduszy kwot odpowiednich dla każdego okręgu, tudzież w obec niedogodności przy zarachowywaniu i ściąganiu zaliczek, mianowicie w razie przesiedlenia się obowiązanych do spłacenia zaliczki, — na posadę w innym okręgu szkolnym, — konieczność skoncentrowania funduszu jest widoczną.

Co do wysokości kwoty, jaką by na cel zaliczek przeznaczyć należało, Wydział krajowy trzymając się zaznaczonej już wyżej zasady, że zaliczki powinny mieć cechę wyjątkowości, nie mógł brać żadnej ściśle oznaczonej danej za podstawę przy oznaczeniu potrzeby. Wyjątkowość i nadzwyczajność bowiem usuwa się z pod wszelkiej rachuby. Gdy wszakże należało zapreliminować na ten cel jakąś kwotę, Wydział krajowy, aby dosadnie zaznaczyć swe stanowisko w tej sprawie, uważał za rzecz wskazaną wstawić do preliminarza kwotę raczej za niską, aniżeli za wysoką, i prelininuje w ostatniej rubryce wydatków na zaliczki, na płace dla nauczycieli i nauczycielek 5.000 zł., wstawiając równocześnie do odpowiedniej nowo utworzonej rubryki „Dochodów“ kwotę 1.000 zł. z tytułu zwrotów udzielonych zaliczek, już w roku 1886. wpłynąć mających.

Ostatecznie wnosi Wydział krajowy:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Nauczycielom i nauczycielkom przy szkołach ludowych stale zamianowanym, może Rada szkolna krajowa w wypadkach nadzwyczajnej potrzeby dawać wyjątkowo zaliczki zwrotne bezprocentowe do wysokości trzymiesięcznej płacy, spłacalne najwięcej w 20stu ratach miesięcznych.

2. Na cel powyższy wstawia się do preliminarza funduszu szkolnego krajowego stałą roczną dotacya w kwocie 5.000 zł. w. a.

**Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem.**

Lwów, dnia 4. Września 1885.

Marszałek krajowy:

*Dr. Zyblikiewicz w. r.*

Sprawozdawca:

*Oktaw Pietruski w. r.*

Członek Wydziału krajowego.



## Opis

### odezwy c. k. Rady szkolnej krajowej z dnia 14. Czerwca 1885 L. 15.695 do Wysokiego Wydziału krajowego.

Załatwiając szanowną odezwę z dnia 4. Listopada 1884 L. 57.261, której załącznik się zwraca, c. k. krajowa Rada szkolna ma zaszczyt oznajmić Świetnemu Wydziałowi krajowemu, że uważa za rzecz pożądaną, aby nauczyciele szkół ludowych mogli otrzymywać zaliczki na płace. Wprawdzie ułatwienie kredytu przez udzielanie bezprocentowych w ratach umarzać się mających pożyczek, za jakie właściwie uważać należy zaliczki na płace, mogłoby nasunąć obawę nadużyć w tym kierunku, iż nauczyciele, mając nadzieję otrzymania zaliczki na płacę, będą pochopniejsi do korzystania z tego kredytu, a wskutek spłacania otrzymanej zaliczki uszczuplone będą przez pewien przeciąg czasu ich dochody, które w całości zaledwie mogą wystarczyć do zaspokojenia najniezbędniejszych potrzeb życia.

Należałoby przeto wedle zdania Rady szkolnej krajowej przy udzielaniu zaliczek postępować z wszelką oględnością i ścisłością, ograniczając przyzwalanie ich do wyjątkowych wypadków rzeczywistej potrzeby, a wysokość ich do najniezbędniejszej miary, tak, iżby udzielona zaliczka w danym razie przyniosła istotną pomoc w potrzebie a z drugiej strony spłacanie jej nie utrudniało egzystencji nauczyciela, szukającego w zaliczce doraźnej pomocy.

Z tem zastrzeżeniem mogłyby być zaliczki na płace dobrodziejstwem dla nauczycieli, którzy pomocy rzeczywiście potrzebują, gdyż nie da się zaprzeczyć, iż wielu z nich dziś z konieczności musi szukać kredytu pod uciążliwymi warunkami, co niekiedy staje się przyczyną ich materyalnej ruiny.

Wedle zdania tutejszego możnaby udzielać zaliczek tylko nauczycielom stałym co najwięcej w wysokości trzechmiesięcznej płacy, pod warunkiem spłacenia najwyżej w dwudziestu miesięcznych ratach, tudzież pod dalszym warunkiem, iż płaca żądającego zaliczki nie jest obciążoną żadnym innym zwrotem, prócz stałą opłatą wkładek emerytalnych.

Te zastrzeżenia odpowiadałyby w zasadzie przepisom obowiązującym względem zaliczek dla urzędników i sług państwowych.

Zaliczki na płace powinny być udzielane nauczycielom szkół ludowych właściwie z tego samego funduszu, z którego płacę pobierają, a więc z funduszy szkolnych okręgowych.

Atoli fundusz szkolny krajowy subwencyonuje fundusze szkolne okręgowe, przeto musiałyby te fundusze na zaliczki w mowie będące otrzymywać zasiłki z funduszu szkolnego krajowego.

Nie da się też zaprzeczyć, iż trudno byłoby w preliminarzach funduszy szkolnych okręgowych oznaczać kwoty zasiłków z funduszu szkolnego krajowego, potrzebnych dla każdego poszczególnego okręgu na zaliczki w mowie będące, a to z przyczyny zmienności tych wydatków, różniących się co do wysokości w poszczególnych okręgach szkolnych.

Wreszcie przy zarachowywaniu i ściąganiu zaliczek, gdyby je wydawano z funduszy szkolnych okręgowych, zachodziłyby trudności manipulacyjne i komplikacje kasowe, mianowicie pod tym względem, iż w razie przesiedlenia się nauczyciela, obowiązanego do spłacania zaliczki,

na posadę w innym okręgu szkolnym; nie spłacone jeszcze raty zaliczki musiałyby być przepisywane do zwrotu w kasie innego funduszu szkolnego okręgowego, a po ściągnięciu odsyłane do kasy tego funduszu szkolnego okręgowego, z którego nauczyciel otrzymał zaliczkę.

Dlatego uważa c. k. Rada szkolna krajowa za rzecz właściwszą, aby fundusz na zaliczki w mowie będące koncentrował się w funduszu szkolnym krajowym, z którego w granicach kredytu tylko Rada szkolna krajowa miałaby prawo przyzwalać zaliczki.

Co się zaś tyczy wysokości kwoty, która byłaby potrzebną z funduszu szkolnego krajowego na zaliczki, zauważa się co następuje.

Jeżeli się przyjmie liczbę stałych nauczycieli szkół ludowych w przybliżeniu na 2.500 a z tej liczby przeciętnie 20%, więc 500 nauczycieli, którym należałoby udzielić zaliczki w jednym roku, jeżeli dalej przyjmie się przeciętną kwotę zaliczki w jednym roku, jeżeli dalej przyjmie się przeciętną kwotę zaliczki na 70. zł. to byłby na ten cel potrzebnym zapasowy fundusz w kwocie około 35.000 zł. a ze względu, że liczba nauczycieli w miarę powstawania nowych szkół z każdym rokiem się wzmacza, stosunkowo większy fundusz w kwocie 40.000 zł.

Byłby to niejako fundusz żelazny, uzupełniający się corocznie zwracaniami ratami spłacanych zaliczek; aby zaś nie obciążyć funduszu krajowego doraźnie znaczną kwotą, możnaby wspomniony fundusz na zaliczki utworzyć stopniowo w kilku latach, rozłożywszy dotację n. p. na lat cztery po 10.000 zł. rocznie.

Wreszcie nadmieniam c. k. Rada szkolna krajowa, że gmina miasta Lwowa, która z własnych funduszy pokrywa płace nauczycieli lwowskich szkół ludowych, udziela im zaliczek na płace.

Dotyczące tej sprawy pismo tutejszego Magistratu z dnia 9. Października 1880. r. L. 144 komunikuje się w odpisie Świetnemu Wydziałowi wraz z odpisem powołanego w niem reskryptu Rady szkolnej krajowej z dnia 28. Grudnia 1879. r. L. 13.213.

---